



Wybrane

POKÓJ WAM – jak pięknie i miło byłoby, gdyby wierni Pańscy, gdziekolwiek się schodzą, pozdrowili jedni drugich tym pozdrowieniem z serca płynącym. „Pokój wam”, wymawiane we właściwym duchu, znaczyłoby, że serca ich znajdują się w stanie pokoju, że jedni dla drugich pragną pokoju, a nie zwady i walki. Ten cichy i spokojny duch wywierałby swój uspakajający wpływ także i na takich na zebraniu, którzy mniej ducha Bożego posiadają. Duch pokoju udziela się od jednego do drugiego pomiędzy ludem Bożym, tak samo jak duch złości. Kto nie ma jednak tego pokoju w swym sercu, temu brak ważnego dowodu uczniostwa.

W.T. 1901, Straż 1939/V/74

* * *

DOŚWIADCZENIA czasami przychodzą ze strony zgromadzenia. Niektórzy członkowie zgromadzenia mogą być zbyt wymagającymi, bardzo prędkimi do przecedzenia komara, a połykania wielbłąda, nader skorymi do wyszukiwania wad we wszystkim, cokolwiek starszy powie lub uczyni, bez względu na ile on jest gorliwym. Takie doświadczenia, czy przychodzą one z tej czy innej strony, są próbą i każdy z ludu Bożego powinien baczyć, jak te próby przyjmuje i jaki wpływ wywierają na nasze serca i charakter. Jeśli te doświadczenia irytują nas i pobudzają do gniewu, jeśli drażnią naszą ambicję, to dowodzi, że potrzebowaliśmy takich doświadczeń, aby nam wykazały nasze braki i skierowały do tronu łaski po miłosierdzie i pomoc.

W.T. 1911, Straż 1940/11/27

* * *

DOŚWIADCZENIA, któreśmy zwykli uważać za korzystne, często zawierają w sobie subtelne niebezpieczeństwo. Gdy majętność się powiększa, gdy liczba przyjaciół się pomnaża lub gdy znaczna miara ziemskiej radości nas spotyka, jak łatwo i prawie niepostrzeżenie serce nasze znajduje w tym ukontentowanie. Lecz gdy ostrze smutku lub zawodu nas dotknie, gdy bogactwo lub zdrowie zawiedzie, gdy przyjaciele nas opuszczają, a wrogowie zaczną nam dokuczać, wtenczas naturalną skłonnością jest zwątpienie i rozpacz. Tu właśnie rozgrywa się ważna część boju w życiu chrześcijanina. On musi zwalczać skłonności starej natury i z ufnością przeć do zwycięstwa w sile Onego Wielkiego Wodza Zbawienia. Nie może poddać się łudzącym wpływom korzystnych warunków zewnętrznych ani też ugiąć się pod ciężarem prób i

przeciwności, nie może pozwolić, aby doświadczenia życiowe, bez względu jak twarde i bolesne, miały go zakwasić, zatwardzić albo uczynić gorzkim lub nieprzyjemnym albo aby doczesne błogosławieństwa miały w nim rozwinąć pychę lub zarozumiałość.

W.T. 1915, Straż 1933/V/68

* * *

POWODZENIE AP. PAWŁA – Wszyscy zauważyliśmy, jakie zadziwiające powodzenie w pracy Pańskiej miał ap. Paweł. Przeto dobrze będzie, gdy zauważymy, że główną zaletą, dopomagającą mu do powodzenia w jego pracy apostołskiej, była właśnie zaleta stanowczości decyzji. Zauważmy, jak ta zaleta jego charakteru przejawia się w jego oświadczeniu: „To jedno czynię”. Miał on tylko jeden prawdziwy cel w życiu; dla osiągnięcia tego celu wyteżył wszystkie swe siły. Wszystkie inne cele odrzucił jako niepotrzebne ciężary i przeszkody i jako niegodne w porównaniu do tej jednej służby, tak wysokiej i zaszczytnej. Tą jedną rzeczą, którą czynił, była służba dla braci, Pana, Prawdy – wszystkie inne sprawy byłyby podrzędne do niej.

W.T., Straż 1938/I/9

* * *

CHARAKTER należy rozwinąć łagodny, a jednak niewzruszony, uprzejmy, a jednak mocny. Jeden autor powiedział: Znam człowieka, którego talenty zadziwiałły wszystkich, co go znali, który w swoim dziecięcym wieku uczynił taką rezolucję: „Niech każda okazja będzie wielką okazją, bo nie można powiedzieć, kiedy los może wynieść wasze zdolności na wyższe stanowiska”. Gdy on był w szkole, stale rozmyślał, że „nie mogę unikać trudnych problemów, bo one mogą powstać, gdy urosnę i świadczyć będą przeciwko mej wierności jako chłopca i mogą mię zniesławić. Muszę dopatrywać się sposobności w każdej lekcji i muszę uprawiać zwyczaj zwyciężania, zwyczaj wierności i akuracji”. Jest to zgodne ze Słowem Bożym (Kazn. 9:10). Wszystko, co przedsięwzięcie ręką twoją do czynienia, czyń według możliwości twojej...

W.T. 1909 B.N.E. 1938/VII

* * *

SZYBKĄ DECYZJĄ – Pismo Św. apeluje do nas, zachęcając do szybkiej decyzji i właśnie dlatego, że te apelacje



są zaniedbywane, wielu z ludu Bożego znajduje się tak chudym i nierozwiniętym stanie – tak w znajomości, jak i charakterze. Zauważmy apel: „Dziś, jeśli byście...” (Żyd. 3:7-8). Myślą tego jest, że dana sprawa nie powinna być odkładana do następnego dnia. Nie wiemy, czy głos Pańskiej opatrności zdołamy wyraźniej usłyszeć jutro. Przeciwnie, wiadomo nam, że jak do ziemskich głosów i wrzawy przyzwyczajamy się z czasem, tak że w końcu one niewiele nas rozbudzają, podobnie i duchowe uszy przyzwyczajają się do onego ważnego poselstwa dochodzącego do nich ze Słowa Bożego. Ono będzie miało coraz mniej znaczenia i wpływu na nas. Stawać się będzie coraz mniej pomocne w miarę jak będziemy je zaniedbywać i do niego się stosować. Czy to nie wyjaśnia tego faktu, że niektórzy niedługo w Prawdzie będący, czynią większe postępy w wierze i dobrych uczynkach aniżeli inni, których uszy zostały błogosławione znacznie wcześniej?

W.T. 1902, Straż 1938/I/9

* * *

NAJWIĘCEJ modlitw, jakie są odmawiane, jest za długich. Ten, co odmawia modlitwę, powinien wiedzieć, by nie nadużywać wolności i praw zgromadzenia przez wypowiadanie długich modlitw.

Gdy się dowiemy, jak słabymi jesteśmy, byśmy mogli rządzić sobą, to z pewnością będziemy bardzo powolnymi w dawaniu rad Wszechmocnemu, jak ma prowadzić swoje sprawy.

W.T. Straż 1925/X/149

* * *

IM czystsze są nasze serca, tym mniej będą obchodzić nas obelgi, potwarze, obmowy i tym więcej będziemy rozumieć, że ci, co mają gorzkie serca, z którego wypływają gorzkie słowa, są nieczystym źródłem, wydzielającym żółć goryczy, a nie słodycz miłości. Wierność, przyjaźń, pokój i miłość mogą być podtrzymywane TYLKO w harmonii ze sprawiedliwością, lecz dokąd niesprawiedliwość nie została udowodniona, nasza wierność, przyjaźń mają trwać dalej, co więcej, muszą wzrastać w miarę jak różne zazdrości, potwarze i inne ogniste strzały onego „złośnika” są na niego rzucone bez przyczyny.

W.T. 1899, Straż 1935/XI/170

* * *

SPEKULACJA jest jedną z cech natury ludzkiej, szczególnie zanim dochodzimy do zrozumienia, że myśli nasze są nam niekiedy kamieniami obrażenia i poznajemy, że często musimy odrzucić swoje ulubione opinie i dochodzić do wyrozumienia pewnych pism wg ich kontekstu. Wielu badaczy biblijnych znalazło się w labiryncie trudności, starając się nadać niektórym tekstom większe znaczenie, jakoby głębsze, aniżeli Pan im nadał. Prostota Prawdy, prostota, jaką każde dziecko powinno zauważyć, zaleca, aby Słowo Boże przyjmować jako dzieci i zrozumieć je tak jak się czyta.

W.T. 1894, Straż 1943/67

Watch Tower
R-
„Straż”